

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

N. Pan najwyższym swoim listem gabinetowym, wydanym do wielkiego kanclerza hrabi Mittrowskiego, a datowanym w Bernie dnia 15. września b. r., raczył najlaskawiej poświęcić dla nieszczęśliwych mieszkańców miasta Wiener-Neustadt dziesięć tysięcy zr. m. k.

N. Pan, na mocy najwyższego listu gabinetowego z dnia 28. sierpnia, wydanego do wielkiego kanclerza, hr. Mittrowskiego, raczył najlaskawiej drugą posadę komissarza cyrkulowemu w Galicyi nadać komissarzowi cyrkulowemu trzeciej klasy, Maurycemu baronowi Sala.

C. k. powszechna kamera nadworna spowodowana została, mianować dotychczasowego przełożonego kameralnej administracji obwodowej w Żółtkwi, Jana Brüch, rzeczywistym kameralnym przełożonym obwodowym w Jarosławiu, z tytułem i rangą radcy kameralnego.

Posucha teraźniejszego lata sprawiła na przedmieściach Wiednia brak wody. Pan Pfeiffer, fabrykant skór za rogatką Maryja-Hülf, przejęty uczuciem ludzkości, zarządził tej potrzebie, przyczyniwszy cztery konie i dwa wozy, które z jego studni wożą na przedmieścia wodę, za którąto posługę dla ludzkości przejęci są mieszkańcy wdzięcznością.

*Morawija i Szląsk.*

Podług Gazety Berneńskiej z dnia 14. września wyjechał Dwór cesarski dnia 12. rano do obozu pod Turas. N. Cesarz Jmć kazał wyruszyć artyleryi i pionierom i czynić obroty. Za powrotem do miasta dawał N. Pan prywatne posłuchanie. W południe był wielki obiad u NN. Cesarstwa Ichmość. Czas po-południowy poświęcał Cesarz Jmć sprawom państwa, a wieczorem grała muzyka pułku hr. Nugent pod oknami NN. Cesarstwa Ichmość.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

*Moniteur i Journal de Paris* zawierają pod dniem 7. września następujące wiadomości z Hiszpanii:

Rodil zajął ostatecznie całą dolinę Bastan. Rozkazał różne punkta pograniczne, a szczególnie Elisondo, umocnić. W ostatniem miejscu każe wznosić warownie, które starczą na obronę tego miejsca, gdyby się powstańcy powrócili; zostawia nawet tamże załogę. Don Carlosa ściga w Biskai. Zdaje się, że karliści utracili odwagę. Zumalacarreguy znajduje się w Amescua. Mówią, że w potyczce z Lorenzo został raniony. Jestto ta sama potyczka z dnia 3. września, w której sobie obie strony przypisują zwycięstwo, a o której jest pewna, że Lorenzo otrzymał górę.

Gazeta urzędowa madrycka zawiera artykuł następujący: Ponieważ pokój Europy był zawsze i jest dotąd prawym celem starad, usiłowań i nawet poświęceń ze strony rządów; słusznie więc rząd hiszpański nie chce się od takiego dobroczynnego usiłowania oddalać, ani przyjmować na siebie odpowiedzialności, iżby się stawał pośrednio lub bezpośrednio przyczyną lub pozorem strasznej katastrofy, w którąby powszechna wojna świat cywilizowany zawikłać mogła. Szczerze i prawe jego postępowanie, odpowiadające honorowi mocarstw, które jeszcze nie uznały prawego i starożytnego porządku rzeczy, przez nas przyjętego, usunie zapewne trudności i przywróci dobre porozumienie i wzajemny związek, tak potrzebne dla ludów jak i dla monarchów. Poufne stosunki do swoich potężnych sprzymierzonych, które rząd hiszpański zawsze ściśle spajać umiał, a nowe, które jego polityka uzyskała, łącznie z zasadami rzetelności, trwałości tronów i postępów, do których duch czasu naród wzywa, przyłożą się do osiągnięcia tak szlachetnego zamiaru.

Gazety madryckie napelnione są doniesieniami z głównej kwatery Rodila. Pretendent mocno uciepiał na zdrowiu przez niezwykłe natężenia i nieustanną bojaźń, w której zostaje. Otacza go zawsze 40 wybranych Nawarczyków,

ubranych w starożytnym stroju, którzy go bar-  
dziej, jak zakładuika, pilnują.

W dniu 29. sierpnia wyruszył z Madrytu od-  
dział milicyi miejskiej na ściganie gierylasów,  
którzy przybyli aż pod mury Madrytu; atoli  
wrócił nazajutrz, nie spotkawszy nigdzie gie-  
rylasów.

Dalszy ciąg obrazu stanu skarbu, przerwa-  
nego w 108 numerze Gaz. naszej:

To *deficit* mogło się pomnożyć przez rezul-  
taty likwidacyi miesiąca czerwca, która mini-  
steryjum jeszcze nie była udzielona; i dla tego  
nie mogła być w etacie umieszczona. To samo  
*deficit* mogłoby się jeszcze znacznie pomnożyć  
przez uznanie długu, zaciągniętego za granicą  
przez dawne kortezy, niemniej świętego, jak  
inne, jeżeli ogólnie ten dług nie podpadnie  
regulacyi, którą później proponować będę. —  
W dotychczasowym obrazie musi być objęta  
i summa 60 mil. realów, którą pp. Rothschildy  
zaliczyli w Paryżu na zapłacenie pierwszego  
półrocza długu zagranicznego; summa, która  
z częścią forszusu 100 mil., przez pp. Ardoin  
i spółkę przyrzeczona rządowi we 4ch miesi-  
cach, powinna być zapłacona. Inne 14 mil.  
względem których rząd, za porozumieniem się  
z pp. Rothschild, postanowił, powinny być po-  
woli znowu zwrócone, jak już czynić zaczęto.  
Z tego, cośmy powiedzieli, wynika, że skarb  
królewski, nie licząc kosztów wojskowych,  
201,813,397 realów, z następującego jeden po  
drugim raportu z jednego na drugi rok był wi-  
nian; summy, które dochody przewyższają,  
a których nie mógł zapłacić. Taki jest roczny  
*deficit*, który się z końcem bieżącego roku po-  
dwoi, jeżeli nie chwycimy się szybko środków  
do onegoż zmniejszenia. Aby tak wielkiemu  
zaradzić *deficit*, potrzeba pomnożyć ilość do-  
chodów korony, i zmniejszyć koszta poboru lub  
służby publicznej. Rozpoznanie tego środka  
będzie głównym przedmiotem rozpoznania usta-  
wy względem domniemywanego budżetu na  
r. 1835, który, jak zapowiedziałem, nastąpi po  
teraźniejszym. Na teraz potrzebuję tylko po-  
wiedzieć, że, jeżeli spodziewam się pomnożenia  
źródeł pomocnych w środkach administracyi,  
które staram się teraz uskuteczyć, rezultaty nie  
mogą wynikać ani bezpośrednio, ani tak szybko,  
jak tego nasze wymagają potrzeby. Gdy pu-  
bliczny pokój i wewnętrzna spokojność będą  
przywrócone, pochlebiam sobie, że w nastę-  
pnym roku nasze potrzeby będą ograniczone na  
tę, co nam pozwalają nasze zwyczajne źródła  
pomocne. — Dawniejsza administracyja przy-  
jęła systemat pokrycia naszego *deficit* przez

zagraniczną pożyczką. Tym sposobem pomna-  
żały się wciąż pożyczki, a procenta i umorze-  
nie zagranicznego długu z r. 1823. aż do dnia  
dzisiejszego wzrosły do summy 134,526,146 real-  
wal. Z tego wynika, że, jeżeli zaspokoimy  
w tym samym stosunku właścicieli dawniej-  
szych bonów kortezów, państwo zatem nie  
będzie mogło takich ciężarów wytrzymać.  
Gdybym mógł pogodzić to z mojemi zasadami  
i z rządem głośności, w który wchodzimy,  
sprzeciwiałbym się jeszcze jakiś czas odkryciu  
prawdziwego stanu finansów królewskich, a  
może takiem utajeniem znalazłbym źródła po-  
mocne na rok teraźniejszy; atoli tak nierze-  
telny środek otworzyłby jeszcze większą prze-  
paść dla wierzycieli kraju, w którąby upaść  
musieli. Taki środek nie byłby nawet dla  
rządu pożyteczny, albowiem byłby wyłączny  
dla pożyczek i ich agentów, jako pochodzący  
z rezultatów teraz uznanego zagranicznego dłu-  
gu. Emisyje podniosły się od r. 1823 na dwa  
miliardy 919 milionów 454,666 realów przez  
umorzenie, uskutecznione temi pożyczkami.  
Likwidowany produkt w gotowiznie tego nie-  
zmierzonego długu wynosił 739 milionów 595,254  
realów, a po odciążeniu od tej summy wy-  
negrodzenia kosztów, komisya i umorzenie  
tej pożyczki z 1823 podnosi się dotąd tylko na  
269,681,313 realów; summa, wynosząca ilość  
wyplac, uiszczonych skarbowi angielskiemu i  
francuzkiemu. Taki jest niepokieszny stosu-  
nek rzeczy, jaki wystawia niezmierny dług,  
zaciągnięty w głębokim pokoju. Ta nauka  
przeszłości wskazuje nam systemat, który w  
przyszłości powinien być przyjęty, a zasada-  
jący się na ścisłej oszczędności i na lepszym  
porządku w administracyi. Jedném jak dru-  
giém do tego zdążymy, że otrzymamy ową ró-  
wnowagę między poborami i wydatkami król-  
skarbu, bez której nie jest podobne ani bez-  
pieczeństwo, ani uszanowanie dla rządu. Gdy  
atoli korzyści tego systematu nie mogą być  
na prędce zrealizowane, i nie mogą nam do-  
pomóc do pokrycia teraźniejszego *deficit*, po-  
trzeba zatem koniecznie postawić się przynaj-  
mniej na równi naszych potrzeb, i inne *deficits*  
przyznać, które nam wojna może przyspieszyć,  
i które nam straszna zaraza cholery może zgo-  
tować. Nagła konieczność obowiązuje nas na-  
koniec, tak urządzić cały dług zagraniczny,  
aby przy każdym powolnym zaplaceniu miał na-  
ród czas i ulgę, i mógł przez nabycie sił wy-  
pełniać sumiennie zobowiązania względem  
wszystkich wierzycieli państwa. Ten rezultat  
innego toku nie byłby niczém inném, jak tyl-  
ko tém, żeby nas wprowadził w błąd do oma-

mienia tych, którzy słowu naszemu zawierzyli i skończyłyby się eksplozją, która byłaby tém straszniejszą, ile że od dawnego czasu była przygotowana. Przyjdą lepsze czasy, a cudzoziemcy będą chwalili rzetelność i słuszność kortexów i rządu. Po tym środku powinno nastąpić upoważnienie, którego żądano po kortexach, dla otworzenia nowych źródeł pomocnych; w istocie obażérne upoważnienie, atoli niezbędne ze względu terażniejszego *deficit* i okoliczności, w których się znajdujemy; upoważnienie, którego tylko z czasem i tak dalece użyjemy, o ile publiczne potrzeby wymagają, a które ma w sobie samém tę pewność, że na przyszłość podobnego nie będziemy potrzebowali. Nakoniec, jeżeli żądane środki są wielkie, tedy wielką będzie także możność, dać szybko temu królestwu pokój, a dzień, w którym wydatki przez pobór będą opędzane, może być potem od was niedaleki.

(Dokończenie nastąpi.)

### Portugalia.

*Courier* londyński donosi z Lizbony z dnia 24. sierpnia: Cesarz, którego zdrowie zdaje się być słabe, udał się dzisiaj w towarzystwie cesarzowej i królowej do Caldas, blisko 60 (angielskich) mil na północ od Lizbony, dla używania ciepłych wód mineralnych. Po załatwieniu pytania o rejencyi wniesiona będzie rzecz o zaślubieniu królowej z obcym księciem. Łatwo jest pojąć, że dopóki walka hiszpańska nie będzie rozstrzygnięta, rząd tutejszy może bardzo małą część zrealizować środków pomocnych, których się z pewnością z przędzy dóbr kościelnych spodziewa. Kupujący są taką osobliwością, jak komety, i w szczupłych bardzo zachowują się granicach. Ten wstręt od użycia pieniędzy na zakupienie własności od tego rodzaju powstaje nie tylko ze względu na niepewność posiadania, lecz nawet z samej natury posiadłości, mianowicie budowli. Oprócz tego dzierzawcy dóbr kościelnych tak są przychylni swoim duchowym panom, że nowi nabywcy byliby uważani jako nieprawni przywłaścyciele, i w każdej chwili byliby wystawieni nie tylko na obelgi, ale nawet na osobiste ataki ludu tego kraju napół dzikiego. Pewien oficer wyższego stopnia powiadał mi dzisiaj, że oddział wojska, który ma być na wsparcie królowej rejentce posłany, wyruszy za kilka dni na granicę. Składać się będzie z 6000 ludzi pod sprawą generała Schwalbach.

### Wielka Brytania i Irlandya.

Podług dzieńnika *Hampshire Telegraph* kazał król angielski napisać Sir Herbert Taylorowi

do księżniczki Beiry (siostry zmarłej małżonki Don Carlosa), dla wynurzenia jej serdecznego żalu z tego wypadku śmierci, i oraz onę zawiadomić, że król wydał rozkazy dla ułatwienia wszelkich sposobów, aby to smutne poselstwo doszło Don Carlosa.

Co się dotyczyło śmierci małżonki Don Carlosa mówi *Times*: „Choroba jej trwała krótko, i powstała, jak mówią, ze zgrzyoty względem małżonka i niepewnego skutku walki, którą przedsięwziął. Ciało jej będzie nabalzamowane, lecz nie wiadomo, czyli w Anglii będzie w grobie złożone.

Bardzo ważne odkrycie, jak nam donoszą z Londynu, zrobił właśnie teraz p. Wels, mianowicie, zamienić wodę morską w wodę do picia i to w stanie zupełnie orzeźwiającym i czystym. Podczas ostatniego swojego doświadczenia, czyli raczej dla dowodu swojej sztuki, wziął pewną ilość nieczystej, mętnej wody morskiej z Ramsgate, wlał ją w małą żelazną machinę do gotowania, ażeroką blisko 4 stopy i tyleż wysoką, zawierającą w sobie piec, rosz, garunki, patelnie, kociołek i t. d. i dostateczną do sporządzenia wielkiego obiadu. Materiału palnego bardzo mało potrzeba, albowiem, jak nas zapewniają starczą, 2 buschle węgla na godzinę 24; a jednakże przez rozgrzane powietrze w środku i przez rury, przerywane i obchodzące różne części machiny, z największą pewnością uskutecznia się gotowanie i pieczenie. Gdy się w niej gotuje, wypływa woda morska powoli z cysterny i dystyluje się wewnątrz aparatu. Późem ukazuje się znowu w takiej własności, że ją można pić, w niej prać i do czego innego ją użyć, a zatem zastępuje świeżą wodę. Po dystylowaniu przepuszcza się woda przez proch węglowy. Wazność tego odkrycia dla marynarki, jest nie do obliczenia.

Wielu podróżnych, przybyłych z Madras na okręcie Zenobia do Londynu, potwierdzają już namienioną wiadomość o wzięciu stolicy Radszacha, w państwie Kurg, przez wojsko angielskie. Kurg jest to starożytne państwo Indu, położone w zachodnim łańcuchu gór Ghats między 12 i 13 stopniem szerokości, kraj gorzysty, lasami zarosły, zamieszkały przez lud wojaraki Indyan, ma dobre pastwiska, znaczne plantacje ryżu, podostatkiem bydła, jeleni, słońców i innych dzikich zwierząt. Kraj ten jest teraz częścią dependencyi angielskiej prowincyi Malabar, częścią należy do Radszacha z Mysore. Zanim kraj ten zdobył Hyder, jeden z Radszachów onegoż kazał na całej wschodniej granicy wyspać długi wał i opatrzyć go murem, który teraz Kurgitanom bardzo dogo-

dny jest dla obrony. Rozległa przetrzeń po obu stronach wału jest jeszcze dotąd neutralna. Hyder starał się długo ten kraj opanować, ale na próżno, aż nakoniec w roku 1779 korzystał z wybuchu tamże wojny, o spadek toczonęj, aby kraj ten zdobyć. W roku 1787 udało się bylemu Radszachowi, uwięzionemu w stolicy Periapatam, ucieść w góry. Powrócił on zbrojno i wypędził Anglików ze swojej ojczyźnej ziemi. Przy swojej śmierci 1808 zostawił swoją małoletnią córkę, Dewa Radszach, dziedziczką. Ponieważ ten rodzaj odziedziczenia sprzeciwia się dawnym zwyczajom i księgom świętym, przeto nie trudno było prawemu dziedzicowi, bratu zmarłego Linger Radszach, strącić z tronu swoją bratanicę. Za potwierdzeniem prezydentury bengalskiej objął on władztwo i zostawił je przy śmierci swojemu synowi, terażniejszemu Radszach, lecz ten nie troskał się bynajmniej o potwierdzenie prezydentury bengalskiej. Tak tedy wszczęła się między nim a Anglikami wojna, która zapewne skończy się przez zajęcie wsi Mercara, głównej w kraju (dawniej było Periapatam stolica).

Mamy wiadomości z wysp pod wiatrami (części małych Antyllów), dochodzące do sierpnia. Zamieszanie i niespokojność panowały na wyspach Granady, Trinidad, Montserat, St. Kitts i Dominique w dniu 1. sierpnia, w którymto dniu mieli być niewolnicy uwolnieni. Miasta na wyspie Trinidad zdawały się być w stanie oblężenia. W d. 1. sierpnia zgromadzili się Murzyni setkami; w wielu osadach wzbranił się pracować. Wielu z nich uwięziono. Mówią, że na wyspie ma być zaprowadzone prawo wojskowe.

### Francyja.

Minister publicznego oświecenia (Guizot) ustanowił komisją dozorczą dla szkół protestanckich. Składa się z dwóch parów (marg. Jaucourt i admirała Verhuel), czterech deputowanych (F. Delessert, de Falguerolles, Pellet de la Lozère i Daunon) i trzech protestanckich duchownych.

Prefekci departamentów zachodnich, jakieśmy namienili, otrzymali teraz od generalnego dyrektora dróg i mostów uchwałę, zapadłą łącznie z ministerstwem wojny i ministerstwem spraw wewnętrznych, względem użycia wojska do budowy gościńców. Wojsko pracować będzie batalionami pod dozorem oficerów; nie będzie rozłożone po domach prywatnych, lecz umieszczone zostanie pod namiotami, i otrzyma od administracji potrzebne efekta obozowo i narzędzia do pracy wraz z dodatkowym żołdem.

Można sobie wystawić zniszczenie przez burzę w d. 27. sierpnia w okolicy Lugdunu i St. Etienne, gdy, czytając dz. *Mercurie Segusien*, dowiadujemy się, że w kantonie St. Symphorien zerwała woda 40 kamiennych mostów.

W owym dniu burzy d. 27. sierpnia spadł śnieg na górach pod Baréges (wyższych Pyreneach).

Kupcy Alzacy, a szczególnie Strasburga dowiedzą się z radością o przybyciu pana Certe, generalnego dyrektora poczt do tutajszego miasta. Zamiaćem jego podróży jest nowy związek, za pomocą którego depesze z Paryża przybywać będą w 37 godzinach, a z tąd do Paryża dochodzić będą w 38 godzinach. Goniec, przybyły o god. 7. rano do Strasburga, opuścił znowu to miasto o godz. 4 wieczorem. Tym sposobem korespondenci będą mieli 12 godzin czasu, i można w 4 dniach pojechać do Paryża i wrócić się. Tę szybkość, dogodną dla czynności kupieckiej i handlu, winni będziemy wyborowi krótszej i lepszej drogi, która pójdzie przez Coulomniers, Sezanne, Vitry i Nancy. Według projektu generalnego dyrektora pójdzie druga poczta listowa, omijając Strasburg, drogą z Molsheim do Schlettstadt wprost do Colmar, i podług tego depesze z Paryża przybywać będą o 24 godzin prędzej, jak przez Mühlhausen, przez któreto miasto teraz nadchodzi. Poczta listowa z Metz przez Chalons i Verdun będzie jako najszybszy związek z Frankfortem, północnemi i południowemi Niemcami, zatrzymany. Tym sposobem oszczędzi się 36 do 40 godzin drogi. Może wyniesie to więcej kosztów, lecz będą znowu przez nieźmierne z tąd wynikające korzyści wynagrodzone.

*Journal de Rouen* zawierał niedawno doniesienie z Paryża, w którym minister spraw wewnętrznych, p. Thiers, był obwiniony, że mocno spekuluje papierami publicznemi, i używa do tego wiadomości telegraficznych. *Journal de Paris* powstał na to udzielenie, i oświadczył imieniem p. Thiers, że autor tego artykułu jest złośliwym oszczercą. Na to zawiera pewien paryżki dziennik następujący list do p. Thiers: »Panie Ministrze! Jestem bezimennym korespondentem dziennika *Journal de Rouen*, oświadczam to wpanu niniejszemu: że »quos ego«, có w imieniu wpana miotają ludzi, mieniący się być jego przyjaciółmi, i którzy od kilku dni oświadczają, iż gdybyś wpan znał nędznika, który się ośmiela nastawać na jego sławę, byłbyś go dawno wyzwał, dla uczynienia sobie zadosyć, nie dozwala mi dłużęj zachowywać mojego *in cognito*. Jestem p. mi-

nistrze całkiem na jego rozkaz gotowy. (Pod.) Edward Degouve Denonceque. (Dzienniki paryżskie obejmują układ skarbowy, zawarty dnia 8, lipca r. b. między hrabią Torreno i bankierem paryżkim Ardoin, który obowiązuje się zaliczać rządowi hiszpańskiemu miesięcznie po 12 milionów realów, lecz nie dłużej, jak przez 4 miesiące, tak, iż ogólna suma wynosić ma 48 milionów realów, dopóki ostateczny układ o pożyczkę nie będzie zawarty; obowiązuje się oraz rzeczony bankier zwrócić domowi handlowemu Rothschild 60 milionów realów, które rząd hiszpański winien jeszcze temu domowi.

#### Szwajcaryja.

Gazety szwajcarskie zawierają następujący wyciąg z aktów związku o organizacyi wojska związku: Tenże ma na scopie podwójnego kontyngensu podług terażniejszej skali ludzi siłę, wynoszącą 67,516 ludzi; kontyngens ten podwyższony zostanie do 70,000 ludzi, skoro z nowego przeliczenia ludności, w celu rewizyi skali ludzi, okaże się, że 4 ludzi na 100 dusz wynoszą więcej jak pomieniona liczba; nadrost ma przyspaść piechocie.

Komisya, ustanowiona przez sejm dla rozpoznania stosunków handlowych z Niemcami, wniosła na popiedzeniu d. 29. sierpnia na to, co następuje: Kanton rządzący otrzyma zalecenia i pełnomocnictwa dla rozpoczęcia ogólnych lub częściowych układów z Bawaryją, Württembergiem i Baden, jakoteż z całym niemieckim związkiem cłowym; powinien stanom od czasu do czasu dawać wiadomość o postępie; zawarcie traktatu pozostanie dla sejmu. Po odczytaniu listu ministra badeńskiego z d. 15. sierpnia, w którym wypowiedziany jest *modus vivendi*, atoli przyrzeczono, że to wypowiedzenie przyjdzie do skutku, gdy Baden przystąpi do związku cłowego, z resztą wyrażona jest skłonność do prowizoryjum aż do zawarcia traktatu cłowego Szwajcaryi z niemieckim związkiem cłowym, — wszystkie stany głosowały za wnioskiem komisyi. Część miasta Bazylei, dla której *modus vivendi* jest obcy, nie może mieć udziału w układach.

Podług Gazety Bazylejskiej potwierdza się wiadomość o nadesłanych ze strony mocarstw niemieckich not-względem uroczyściosci czeladzi rzemieślniczej. Treść onęj ma być oddalenie sprawców. Atoli rząd Berny, chcąc zyskać na czasie, podał kantonowi rządzącemu notę z tym wybiegiem, że od niego powinny podobne środki wychodzić. Co kanton rządzący w tej mierze postanowił, jeszcze nie wiadomo.

#### Holandyja.

Dziennik *Staats-Courant* donosi, że cesarstwo austriackie sprawujący interesa na dworze niderlandzkim wręczył ministrowi baronowi Verstolk van Soelen, wielki krzyż król. węgierskiego orderu Śgo. Szczepana, dany onemuż przez N. Cesarza Jmci.

Terażniejszy jeneralny dyrektor ministerstwa wojny jeneral-lejtnant de Eerens, mianowany został wielkorządcą Indyj niderlandzkich.

#### Niemcy.

W miejscu zmarłego dnia 19. sierp. biskupa Humann obrany został dnia 26. t. m. przez kapitułę moguncką oficjal dr. Werner administratorem biskupstwa, a kanonik Hofer administratorem biskupich dotacyj.

— Mannheim dnia 5. sierpnia. —

Pewien Niemiec z W. Ks. Badeńskiego ofiarował narodowi angielskiemu, przez pismo do lorda Melbourne, że udzieli takowemu za stosownem wynagrodzeniem, opis i modele urządzenia, za pomocą którego wszystkie wielkie okręty wojenne i kupieckie zabezpieczone będą przeciw zatonienu w czasie burzy. Wynalazek opierać się ma na matematycznych, mianowicie arytmetycznych, erostatycznych i hydraulicznych obliczeniach. Wynalazca poruczył rozstrzygnięcie o użyteczności maszyny zdaniu czterech biegłych żeglarzów angielskich ze stanu kupieckiego i trzech z marynarki; w razie, gdyby rozstrzygnięcie było niepomyślnie, nie żąda nawet wynagrodzenia za modele itd.

#### Prussy.

— Z Poznania d. 6. września. —

Dzisiaj oglądał jw. jeneral piechoty i szef korpusu inżynierów, Rauch, w towarzystwie wielu oficerów, założoną tu przy wsi Luban pod przewodnictwem kapitana Hardenack wiszącą kolej żelazną, przepięcioną dla przewozu cegieł i drzewa. Kolej ta ma długości 1/5 mili i 1/144 spadku. Na dół dobry kon ciągnie 20 jednokołowych wozów miernej wielkości, z których każdy 10 cetnarów ma ładunku, a zatem kon ten bez trudności truchtem 200 ciągnie cetnarów. W górę zaś posuwa tylko 10 wozów, a zatem 100 cetnarów, a to z trudnością i krok w krok, ale 40 cetnarów z łatwością i klusem. Przeszło już po tej kolei w ostatnich tygodniach około 300,000 cegieł, albo 30,000 cetnarów. Przed kilku dniami przedsięwzięto niektóre polepszenia w szczegółowej budowie wozów, oraz użyto należytych środków, aby wracające próżne wozy nadchodzą-

obladowane ominąć a' to ostatnie aż pod same okręty, zład cegły wybierają, dojsć mogły. Cały ten zakład wykazuje wielką prostotę we wszystkich częściach swoich, przez co zaprowadzenie onego nawet w mniej ucywilizowanych okolicach, skoro tylko na rzemieślnikach nie zbywa, staje się łatwem do wykonania. Mianowicie zasługuje na uwagę prosty i oszczędny, już przy machinach parowych użyty sposób dla smarowania osi za pomocą knota od lampy. Koszta całej tej kolei wraz z wszystkiem, co do niej należy, nie wynoszą spełna 3000 tal.; przynajmniej 1/5 przypada za wozy. (Gaz. Poz.)

### Rossyja.

— Z Petersburga d. 23. sierpn. (6. wrz.) —

Właścianie rzeczywistego radcy tajnego hr. Rumiancow, wliczbie 232 dusz, których on, wraz z ich żonami i dziećmi, za zgodzeniem się n. cesarza jmcii, wyzwolił od poddaństwa, między innymi oznakami swęj wdzięczności, w celu uwiecznienia znakomitych czynów zezalego feldmarszałka hr. Rumiancowa-Zadunajskiego, któremu wieś, gdzie mieszkają, zwana Rajnardzi, dostała się z daru n. cesarzowej Katarzyny II., zobowiązali się wypłacać corocznie na utrzymanie sześciu inwalidów, po 100 rubli na każdego.

— Z Odessy d. 10. września. —

Dnia 9go t. m. ze wschodem słońca, zawięta tu z Sewastopola fregata Enos o 60 działach; przybył na nią kontra-admirał Avinów, szef sztabu jenerałnego floty czarnomorskiej, który nazajutrz udał się na statku parowym do Mikołajewa.

### Grecyja.

Podług pewnych wiadomości w gazetach monachijskich doniesienie listu prywatnego z Nauplii, umieszczone w dz. *Volksfreund*, a potem w innych pismach, że tajny radca Klencze przybył tamże w charakterze komisarza nadwornego, jest bezzasadne.

Tarnopol d. 22. września. Handel zbożem i wódką bardzo u nas jest ożywiony, i codzień jeszcze postępuje. Zaczynamy się przekonywać, że już i tak wzięta nadzieja miernego zbioru kartofli upada. Od 12 dni zaczęto u nas i w cyrkułe Czortkowskim wykopywać kartofle, lecz wydatek bardzo jest mały, a w niektórych okolicach zaledwie to się wróciło, co posadzono. Do tego przydać i to należy, iż przez ciągle posuchy zasiewy ozime, na które wiele liczone, bo w samej rzeczy bardzo pięknie powschodziły, teraz tyle ucierpiały, iż wcześniejsze całkiem są spalone, a późniejsze nawet korzenia jeszcze nie puściły.

Obawa przyszłości tak jest znaczna, że za zboże tak tu płacą: Za korzec pszenicy 8 zr., żyta 6 zr. 30 kr., jęczmienia 6 zr., owsa 4 zr., hreczki 0 zr. 30 kr. w. w. Za garniec szamówki 1 zr. 16 kr. w. w.

Chociaż do Rossyi jeszcze nie tak wiele zamówiono mąki żytniej dla tamtejszych liwerantów, jednakowoż przy wielkim braku wody na młyny już niedostatek piérwszej czuć się u nas daje. Jeźliby się okoliczności nie poprawiły, i do Rossyi więcej zaczęto zamawiać, obawiamy się ku ziemie bardzo znacznego niedostatku.

Kamień miodu, nie odtrącając tary, płacą tu po 10 zr. w. w.

Warszawa. (Dzień. Powsz.) Na ostatnich

targach warszawskich i pragskich od d. 7. do 13. b. m. sprzedawano: Herzec żyta od zł. 14 do zł. 15; pszenicy od zł. 17 do zł. 22; jęczmienia od zł. 16 do 19; owsa od zł. 9 do zł. 10 gr. 15; grochu polnego od zł. 18 do 22, kukurzycego od zł. 20 do 26; fasoli od zł. 30 do zł. 40; kartofli zł. 7. Cetrar słomy od zł. 1 gr. 5 do zł. 1 gr. 25; siana od zł. 3 do zł. 4. Wół dobry od 12 do 13 duk., średni od 10 do 11 duk.; licho od 8 do 9 duk.

Na targu w Pradze znajdowało się dnia 13. b. m. wołów zagranicznych 765; cieląt 157; wieprzy 360; baranów 534.

### WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś, Zaszczytnić znana familija Bernadelli, tancerzy baletu w Moskwie, wykona balet w 2 aktach, pod nazwą: *Jeanette und Collin*, przedtem dana będzie komedyja we 4 aktach, pod nazwą: *Liebe kann Alles, oder: Die bezähmte Widerspenstige*.  
Teatr polski. — Jutro: *Sumienie*, dramat oryg. we 3 aktach, i *Zręczność i Przekora*, komedyja w 1 akcie.

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów. — Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 22. września było 246 wołów. Płacono za sztukę po 62 do 85 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 13 do 15 1/2, toju 1 3/4 do 2 1/2 kamieni.